

Krótką notka informacyjna o Adamie Giedrysie

Adam Giedrys jeden z najbardziej znanych i rozpoznawalnych mieszkańców Szczecinka XX wieku. Z zawodu krawiec, z zamiłowania aktywny astronom amator. Interesował się również astronautyką i podbojem kosmosu. Znali go niemal wszyscy lub przynajmniej o nim słyszeli, dzieci, młodzież i dorośli. Byli dumni, że w ich mieście, żyje i pracuje człowiek – legenda, człowiek znany nie tylko w Polsce, ale niemal na całym świecie. Zasłynął on dzięki swojej niezwyklej pasji – astronomii – której poświęcił 46 lat życia. Stał się również sławny poprzez swoją działalność wśród młodzieży, której liczbę można określać w tysiącach. Był osobą szanowaną i docenianą, zarówno wśród mieszkańców miasta Szczecinka, jak też w środowisku astronomów i astronautów w kraju i zagranicą. Jego pasja była poparta konkretną, naukową, samodzielnie zdobytą wiedzą. Przy wydatnej pomocy finansowej ówczesnych władz Szczecinka, pod koniec lat 50-tych XX wieku, zbudował i rozwijał własną pracownię i obserwatorium astronomiczne z 25 cm teleskopem typu Newtona. Było to wyrażenie czynnego poparcia władz doceniającego jego działalność, przede wszystkim wśród młodzieży.

Na temat Adama Giedrysa ukazało się w prasie dziesiątki artykułów, udzielił dziesiątki wywiadów radiowych i telewizyjnych (Jego sylwetka i to czym się zajmuje była także przedstawiana w Polskiej Kronice Filmowej oraz kronikach zagranicznych), został również nakręcony przez Maję i Ryszarda Wójcików film dokumentalny pod tytułem *Krawiec i gwiazdy*. Jego osoba i pasja stały się też inspiracją do napisania scenariusza filmu fabularnego w reż. Jerzego Domaradzkiego *Planeta Krawiec*. Wszystkie te artykuły i materiały zarejestrowane przez taśmę filmową, nie ukazują całości życia i działalności tego niezwykle człowieka, przedstawiają jedynie część niezwyklego obrazu, jaki „namalował” swoim życiem.

Do dzisiaj kultywowana jest o nim pamięć przez władze i mieszkańców Szczecinka, jego uczniów a także tych co mieli okazję z Nim pracować, spotkać się lub tylko wysłuchać prelekcji (na deptaku, przy domu towarowym Aria znajduje się pomnik Adama Giedrysa autorstwa znanej artystki – także uczennicy A. Giedrysa Doroty Dziekiewicz-Pilich, jego imieniem uhonorowano również szkołę – Gimnazjum nr 3 im. Adama Giedrysa (zlikwidowano w 2017 r. w wyniku reformy) oraz rondo – u zbiegu ulic Kościuszki-Mierosławskiego).

Adam Giedrys urodził się 26 marca 1918 roku we wsi Sidabry w województwie wileńskim. Ojciec – również Adam – zmarł wcześnie. Wychowaniem syna i o dwa lata młodszej córki Heleny, zajęła się matka Izabela. Adam ukończył szkołę podstawową i Szkołę Krawiecką im. Promienistych w Wilnie.

W początkowym okresie wojny był żołnierzem Związku Walki Zbrojnej. Wieziony był w tym czasie za swoją działalność przez Litwinów. Przed wkroczeniem Armii Sowieckiej na Litwę, zostaje zwolniony i zakłada warsztat krawiecki, czyniąc z tego główne źródło utrzymania. W tym czasie jego zakład staje się zakonspirowanym punktem kontaktowym dla Armii Krajowej. Na jej rzecz szyje mundury niemieckie i radzieckie – wykorzystywane później w różnych akcjach bojowych przez oddziały AK. W okresie od czerwca 1943 roku do lipca roku 1944 w okręgu Armii Krajowej Nowogródek, pełnił funkcję (głęboko zakonspirowanego) łącznika – pod pseudonimem „Ben-Hal” – w VII batalionie 77 pułku piechoty AK dowodzonego przez mjr. Jana Piwnika „Ponurego”.

W 1946 roku, wraz z żoną Stanisławą, jako repatrianci trafili do Szczecinka. Oprócz pracy zawodowej wraz z żoną zajmował się również wychowywaniem dwojga dzieci: córki Stefanii i syna Jana. W życiu, oprócz wyuczonego krawiectwa, zajmował się także innymi zawodami. Do aresztowania, tj. do 18.03.1948 r. pracował w pracowni krawieckiej Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Bałtyckiego w Szczecinku i szył głównie mundury dla służby leśnej. Po ciężkim śledztwie i procesie 26-ciu z Bojowej Oddziału Armii, skazany na 5 lat więzienia za posiadanie broni (w tym procesie skazano na śmierć 6 osób – w tym kuzyna p. Adama – Zenona Łozickiego – jeden wyrok śmierci w wyniku apelacji zamieniono na karę dożywotniego więzienia). W wyniku pobytu w ciężkich więzieniach (Szczecin, Wronki, Siedlce, Warszawa) zachorował na gruźlicę nerek. W tym czasie postanowił, że jeżeli uda mu się odzyskać zdrowie, to zajmie się jakąś dziedziną wiedzy, wybrał astronomię. Na taki wybór zapewne wpłynęły trzymiesięczne rozmyślenia i obserwacje nieba prowadzone w bezsenne noce poprzedzające operację.

Pomimo wysiłków lekarzy, w trakcie walki o życie odjęto p. Adamowi jedną nerkę. Podczas operacji, tak jak opowiadał, przez osiem sekund znajdował się w stanie śmierci klinicznej – *Widziałem wtedy wszechświat, galaktyki, światło, które mnie zachęcało, abym szedł jego tropem*. Urodził się po raz drugi.

Już w szpitalu zaczął czytać książki związane z astronomią, zaczął uczyć się języka angielskiego i niemieckiego. Po szpitalu skierowano go do sanatorium. Pierwszy raz na trzy miesiące, a potem jeździł raz w roku na miesiąc lub dwa. To były jego uniwersytety. Oderwany od krawieckiej igły, mógł czytać, dyskutować o kosmosie i prowadzić obserwacje. Po raz pierwszy zaobserwował wtedy krater księżycowe.

Swoje obserwacje Giedrys prowadził dzięki własnoręcznie zbudowanym przyrządom. W 1953 roku skonstruował pierwszą swoją lunetę, wg pomysłu Galileusza, ze szkieł od okularów ciotki i wujka, i okularu z mikroskopu. Cztery lata później, po wielu trudach, udało

mu się zdobyć pozwolenie ówczesnych władz na budowę obserwatorium astronomicznego na dachu kamienicy, w której mieszkał, przy ul. Kościuszki 10. Uroczyste otwarcie obserwatorium odbyło się 2 marca 1959 roku.

Do istotnych osiągnięć astronomicznych Adama Giedrysa było zaliczenie mu przez Międzynarodową Unię Astronomiczną obserwacji dwóch gwiazd zmiennych: *V 456 Cygnus* i *DK Pegasus* (z łać. *Łabędź* i *Pegaz*). Od lat 60 do lat 90 XX wieku organizował letnie obozy astronomiczne w Czaplinku, na Turbaczu i w Radaczu k. Szczecinka. Uczestnikami tych obozów była głównie młodzież skupiona wokół p. Adama oraz członkowie Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. Wykonywano wtedy obserwacje gwiazd zmiennych zaćmieniowych, aktywności Słonecznej oraz ciał Układu Słonecznego.

Dzięki Adamowi Giedrysiowi, 15 maja 1971 roku, Szczecinek przeżył chyba najbardziej sensacyjne wydarzenie w swojej powojennej historii. Starania pana Adama i wielu życzliwych mu ludzi umożliwiły sprowadzenie po raz pierwszy do Polski, skały księżycowej, którą przywiozła załoga *Apollo 11*. Szklany pojemnik z okrucem skały księżycowej, ubezpieczonym na 2 miliony dolarów, został wystawiony w Szczecineckim Ośrodku Kultury, gdzie zobaczyło go około 10 tysięcy osób. Było to wielkie wydarzenie nie tylko dla miłośników astronomii.

W 1972 roku gościł, na zaproszenie NASA, dwa miesiące w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zwiedził wtedy wyrzutnię rakiet na Przylądku Kennedy'ego, Ośrodek Lotów w Houston, poznał w tym czasie wielu amerykańskich astronautów i naukowców (astronautów misji Apollo 11 – Neila Armstronga, Buzza Aldrina, Michaela Collinsa oraz Johna Younga, czy Thomasa P. Stafforda a także naukowców, m.in. Roberta W. Brayanta i Roberta F. Freitaga).

Nauka była jego pasją, a wspaniałą możliwością rozwijania tej pasji były Międzynarodowe Kongresy Astronautyczne. Po raz pierwszy wyjechał na Kongres Astronautyczny do Warny w 1963 roku. Później już co roku uczestniczył w kongresach, zwiedzając tym samym całą Europę i Azję. Jako członek Międzynarodowej Federacji Astronautycznej zawsze był zapraszany na kongresy. Wziął udział w 21 spośród 48 kongresów. Podczas pobytu na kongresach spotykał wielu astronautów z „zachodu” jak i ze „wschodu”, głównie ze Związku Radzieckiego, między innymi: Donalda K. Slaytona, Thomasa P. Stafforda, Vancea D. Branda, Aleksieja A. Leonowa, Walerija N. Kubasowa, ale także pierwszego kosmonatę polskiego Mirosława Hermarszewskiego oraz Piotra Klimuka.

Oprócz tego, wracał zawsze z ciężkim bagażem, który stanowiły prospekty, zdjęcia, plakaty, publikacje. Zdobywana tam wiedza i materiały pomogły mu w zorganizowaniu 46 seminariów astronomiczno-astronautycznych. Brała w nich udział przeważnie młodzież, która

była zorganizowana w Kole Miłośników Astronomii i w Sekcji Astronomiczno-Astronautycznej, którym p. Adam kierował jako instruktor Szczecineckiego Ośrodka Kultury. Uczniowie szkół podstawowych i średnich pisali naukowe referaty, które później trafiały do prywatnego zbioru pana Adama liczącego ponad 1000 prac. Konsultantami seminariów byli zazwyczaj zawodowi astronomowie, głównie z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a wśród nich między innymi profesorowie i doktorzy: Kazimierz Kordylewski, Jacek Krelowski, Andrzej Strobel, Krzysztof Gęsiński i Piotr Wąż.

Do śmierci Adam Giedrys był bardzo aktywny. W ostatnią swoją podróż zagraniczną, dwa miesiące przed śmiercią, wybrał się na kongres do Turynu. Miał ciągle nowe pomysły. Uważał, że miastu należy się nowe obserwatorium i planetarium, czynił już pewne starania, rozmawiał z ówczesnym Burmistrzem Miasta Szczecinka p. M. Golińskim, miał już projekt i pewne deklaracje odnośnie prac budowlanych – jednak nie starczyło czasu. Zmarł 26 grudnia 1997 roku w Wołczkowie k. Szczecina, pochowany na szczecineckim cmentarzu.

Chciał również, po blisko 30 latach, powtórzyć wystawę skały księżycowej – niestety również nie zdążył. Jego plany zrealizowali jego uczniowie: Jarosław Brancewicz, Władysław Fijałkowski, Mirosław Otolski, Krzysztof Kowalczyk, Lech Palczewski. Została ona przywieziona z Ośrodka Lotów Kosmicznych w Houston i pokazana w Klubie *Drzewiarz* od 6 do 16 maja 1998 roku jedynie na wystawie w Szczecinku.

W mieszkaniu p. A. Giedrysa, zamienionego na pracownię Klubu Przyjaciół Astronomii Samorządowej Agencji Promocji i Kultury w Szczecinku, przez 18 lat prowadzone były, przez p. Mirosława Otolskiego, zajęcia z młodzieżą szkolną. Od roku 2017, nową siedzibą oraz pod nową nazwą: Klub Miłośników Astronomii jest siedziba SAPIK w Szczecinku przy ul. Kilińskiego 1. Przy czym rozszerzono krąg uczestnictwa w zajęciach dla wszystkich, bez względu na wiek, mieszkańców miasta zainteresowanych astronomią. Zajęcia prowadzone są przez dr. inż. Krzysztofa Graczyka.

W lipcu 2017 roku zakończono również prace projektowe, zainicjowane przez Urząd Miasta w Szczecinku, budowy nowego ośrodka popularyzacji astronomii, tj. Obserwatorium Astronomicznego i Planetarium, w ramach adaptacji byłej wieży ciśnień na górze Św. Jerzego w Szczecinku. Obecnie trwają prace nad pozyskaniem środków na realizację ww. projektu.

Na początku 2017 roku ukonstytuował się Komitet Honorowy obchodów 100-lecia Adama Giedrysa. Wśród osób tworzących go znaleźli się: prof. dr hab. n. med. Stefania Giedrys – Kalemba (córka Stanisławy i Adama Giedrysów) – przewodnicząca honorowa, Lucyna Giedrys (synowa Stanisława i Adama Giedrysów), prof. dr hab. Jacek Krelowski (UMK Toruń), dr hab. n. med. Mirosław Dziekiewicz (prof. WIM), dr hab. inż. Tomasz

Barszcz (prof. AGH), dr. inż. Krzysztof Graczyk – przewodniczący organizacyjny, artysta rzeźbiarz Dorota Dziekiewicz-Pilich, mgr inż. Jarosław Grzegorzek, mgr Rafał Maszkowski, tech. arch. Władysław Fijałkowski (prezes PTH Szczecinek, PZF Koszalin) oraz Jarosław Brancewicz.

Pod koniec 2017 r. w jednym z kalendarzy dostępnych na rynku ukazała się wzmianka o Adamie Giedrysie. W miesiącu marcu 2018 r. odbyło się kilka okolicznościowych uroczystości. Z inicjatywy senatora RP Piotra Zientarskiego, w dniu 15 marca Senat RP przyjął *Uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Adama Giedrysa w 100. rocznicę jego urodzin* (druk nr 725). Natomiast 22 marca o g. 16.00. odsłonięto tablicę pamiątkową Adama Giedrysa, na fasadzie budynku przy ul. Kościuszki 10, a o godzinie 17.00 w Muzeum Regionalnym w Szczecinku nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pt. *Pan Adam. Szczecinecki krawiec-astronom*. Podczas otwarcia wystawy, była również możliwość zakupienia, wydanych przez Poczta Polską, rozmaitych walorów filatelistycznych (trzy rodzaje znaczków i całe arkusze filatelistyczne, okolicznościowy datownik-stempel oraz kartki pocztowe), związane z obchodami 100. rocznicy urodzin szczecineckiego astronoma. Walory filatelistyczne są walorami regionalnymi, niskonakładowymi, szczególnie cenionymi przez filatelistów, ale także dla mieszkańców Szczecinka, którzy zechcą mieć z tych uroczystości pamiątkę.

Opracował: dr inż. Krzysztof Graczyk